

W Białymstoku
Czytelnia czasopism

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączyć się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 216 (192)

Białystok — Łomża — Suwałki, środa, 8 października 1980 r.

Nakład: 142.892

A

Cena 1 zł

Spotkanie Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD

WARSZAWA (PAP) — 7 bm. odbyło się spotkanie Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictw Politycznych.

I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania poinformował przedstawicieli sojuszników stronnictwa o przebiegu VI Plenum KC PZPR i zadaniach wynikających z jego uchwał. Prezes NK ZSL Stanisław Gucwa oraz przewodniczący CK SD Tadeusz Witold Młynczak ustosunkowali się do programu VI Plenum KC PZPR, wyrażili swoje do niego poparcie oraz przedstawili wspólne stanowisko stronnictw w realizacji programu socjalistycznej odnowy życia społecznego i gospodarczego.

Komisja postanowiła rozszerzyć zakres swojej pracy i nadać jej bardziej wszechstronny charakter, a w związku z tym przekształcić się w Komisję Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych.

W toku posiedzenia wspólnie zaaprobowano projekt wytycznych polityki rolnej opracowany przez Komitet Centralny PZPR wspólnie z Naczelnym Komitetem ZSL, Wy-

tyczne te, po dyskusji w środowisku wiejskim i zainteresowanych kręgach specjalistów będą podstawą wszechstronnych działań na rzecz rozwoju rolnictwa i całej gospodarki żywnościowej. Centralny Komitet SD wspólnie z Komitetem Centralnym PZPR przystępują do propozycji dotyczącej rozwoju sfery usług i drobnej wytwórczości w latach 1981—1985.

Omówiono również sprawy związane z posiedzeniem Sejmu PRL w dniu 8 bm.

W spotkaniu uczestniczyli:

ZE STRONY KC PZPR: Stanisław Kania, Henryk Jablonski, Józef Pinkowski, Kazimierz Barcikowski, Andrzej Werblan;

ZE STRONY NK ZSL: Stanisław Gucwa, Emil Kołodziej, Józef Ozga Michalski, Jerzy Szymanek, Zdzisław Tomal;

ZE STRONY CK SD: Tadeusz Witold Młynczak, Tadeusz Kałasa, Zbigniew Rudnicki, Piotr Stefanski.

Dziś obraduje Sejm PRL

WARSZAWA (PAP) — W środę, 8 bm. zbiera się Sejm PRL.

Obrady rozpoczynają się o godz. 10.00, a porządek dzienny przewiduje w szczególności dwie grupy spraw.

Pierwsza — to poselskie projekty związane z nowym (w porównaniu ze stanem z ostatnich 4,5 lat) usytuowaniem Najwyższej Izby Kontroli i ponownym podporządkowaniem jej Sejmowi. Szczegóły propo-

Plenarne posiedzenia KW PZPR

WARSZAWA (PAP) — W Chelmie, Częstochowie, Katowicach, Toruniu, Sieradzu, Włocławku i Zielonej Górze odbyły się we wtorek plenarne posiedzenia komitetów wojewódzkich PZPR. W Słupsku natomiast odbyła się wojewódzka narada aktywów partyjnego. Głównym tematem obrad jest ocena obecnej sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej w poszczególnych regionach i w całym kraju, a na tym tle określenie najważniejszych zadań wojewódzkich instancji partyjnych.

Druga grupa spraw, które poddane zostaną pod rozważ-

nowanych w tym zakresie rozwiązań, nie będących zresztą mechanicznym powtórzeniem sytuacji dawniejszej, przedstawialiśmy już kilkakrotnie w naszych informacjach. Dodajmy więc tylko, że Sejm rozpatrzy w środę projekt ustawy o NIK i — uprzednio — projekt zmian w Konstytucji PRL dotyczących tej kwestii; przedstawiony też będzie projekt uchwały regulaminu Sejmu PRL w kontekście tej samej sprawy. Wszystkie te projekty były przygotowane przez posłów i zostaną przedstawione Sejmowi przez pos. Sylwestra Zawadzkiego — przewodniczącego Komisji Prac Ustawodawczych, w której powstały dwa pierwsze z nich. Oczekuje się dyskusji poselskiej. Na posiedzeniu także powołany ma być prezes NIK.

Druga grupa spraw, które poddane zostaną pod rozważ-

Sejmu, to wstępne założenia projektu Narodowego Planu Społeczno — Gospodarczego na rok przyszły. Przedstawione zostaną one w informacji rządu i mają je referować przewodniczący Komisji Planowania — Henryk Kisiel i minister Finansów — Marian Krzak. Odbydzie się debata nad tymi wstępnymi założeniami, od których w niemalym stopniu zależą wszelkie skuteczność stopniowego wychodzenia naszego kraju z obecnej sytuacji gospodarczej. Jak dowiaduje się dziennikarz PAP, w sprawach tych zamierza także zabrać głos premier — Józef Pińkowski.

Z innych spraw, które mają znaleźć się na porządku obrad, wspomniemy jeszcze tyłko o interpelacjach i zapytaniach poselskich oraz o spodziewanym wniosku Komisji Mandatowo-Regulaminowej w sprawie zgody Sejmu na podjęcie pos. M. Szczepańskiego do odpowiedzialności karno-sądowej (o posiedzeniu Komisji Mandatowo-Regulaminowej informujemy w odrębnej wiadomości).

W trosce o rozwój polskiej kultury

WARSZAWA (PAP) — Do późnych godzin wieczornych obradował 6 bm. w Warszawie nadzwyczajny VII Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki. 126 delegatów ze wszystkich województw, reprezentujących wszystkie środowiska zawodowe zrzeszone w ZZPK omawiało problemy związane z jego przebudową strukturalną i programową. Zdecydowano, że będzie on działał jako autonomiczna, niezależna, samorządna organizacja społeczno-zawodowa pracowników kultury, powołana do reprezentowania interesów i obrony praw pracowników zgodnie z potrzebami ogólnospołecznymi i także do skutecznego wpływu na realizację polityki kulturalnej. Podjęto uchwałę o wystąpieniu z CRZZ i WRZZ.

Zjazd uchwalił deklarację, w której zwrócił się z apelem do wszystkich pracowników

kultury i sztuki o wspólne działanie dla zapewnienia rozwoju polskiej kultury narodowej, ochrony interesów jej pracowników i zachowania jednolitości ruchu zawodowego środowiska kultury i sztuki.

Wyłożona praca w rolnictwie

Wykopki ziemniaków i zbiór pasz

Rolnicy i załogi gospodarstw uposażonych kończą obecnie wykopki ziemniaków i siewy oziminy. Zbliża się do północy zbiór kukurydzy, łada dzień rozpocznie się zbiór buraków. Na polach pełno maszyn i ludzi, z pomocą producentom rolnym pośpieszyła młodzież niemal wszystkich szkół regionu, a także wojsko.

Wieczorami natomiast rolnicy dyskutują na zebraniach wiejskich o obradach ostatniego Plenum KC partii. Oczekuje się na zapowiedziane podwyżki cen żywności wołowej i mleka, a przede wszystkim na poprawę zaopatrzenia w środki do produkcji rolnej, na lepszą obsługę, na przywrócenie rangi samorządu. Rolnicy bardzo liczą na nadanie sprawie wyżywienia narodu, o czym rozstrzyga właśnie produkcja rolnicza, rzeczywistego — a nie werbalnego, jak dotąd — priorytetu. Dlatego taką wagę przykładają do przebiegu i uchwał VI Plenum KC.

Tymczasem robi się wszystko, by zebrać jak najwięcej pasz na okres zimowy. Wykopki nie są jednak udane. Zbiory ziemniaków będą co najmniej o czwartą część mniejsze niż w latach poprzednich. Słabo w związku z tym

W przemyśle naszych województw

Najważniejsze: przywrócić rytmikę produkcji

☛ Zgodnie z potrzebami ☛ Kłopoty kooperacyjne ☛ Realizacja postulatów

Jak w całym kraju, również w przemyśle naszego regionu toczy się dyskusja nad sprawami wewnątrz-zakładowymi i kraju. Jest ona krytyczna, rzeczowa, bogata w konkretne wnioski. Wspólna troska jest przezwyciężenie kryzysu i wyprowadzenie gospodarki na prawidłowe tory funkcjonowania. Sład też — co jest w tej chwili rzeczą najważniejszą — wykazywanie się staraniami o przywrócenie normalnego rytmu pracy.

Choć za obecnej sytuacji nie jest to łatwa sprawa, to jednak wielu załogom udało się już odzyskać dość dobre tempo. Co więcej, w niektórych zakładach notuje się nadwyżki w produkcji i w dostawach na rynek. Są jednak przedsiębiorstwa, gdzie wciąż wyniki są niższe od realnych możliwości. Przyczyny tego stanu są różne. Trudności powoduje szwankująca kooperacja i niedostateczne zaopatrzenie w surowce. Ale powiedzmy prawdę — zakładania wynikają także z niepełnego wykorzystania czasu i maszyn przez pewną część załóg.

„FASY”: — NAD POPRZECZKA

Dotrzymała swego słowa włókiennicza załoga BZPB „Fasty”. Dzięki wzmocnieniu wysiłkowi odrobila straty powstałe w ciągu 5-dniowego strajku i pomyślnie zbilansowała wrzesień. Tak więc po

trzech kwartałach „Fasty” notują nadwyżkę 64 ton przed, 129 tysięcy metrów tkanin surowych i 43 tysiące metrów tkanin wykończonych.

Normalnie — oprócz tkalni kolorowej — przebiega też praca w październiku. Niemniej zaczynają niepokoić zakłócenia w dostawach włókna oraz zbyt małe przydziały środków kłajarskich i węgla na IV kwartał. Może to się odbić na organizacji pracy, na którą — jako jeden z głównych czynników dobrej działalności — wskazywała załoga podczas wrześniowych dyskusji.

Należy dodać, że w zakładach odbywają się spotkania, na których omawia się realizację postulatów i uściśla zadania poszczególnych wydziałów.

ZPW SUWAŁKI: — DODATKOWE PŁYTY

Wrześniowe dyskusje nie spowodowały też perturbacji w Zakładach Płat Włókowych w Suwałkach. Plan został wykonany z nadwyżką 180 metrów sześć. płyt, tak że po trzech kwartałach nadwyżka sięga 1400 metrów sześć. płyt włókowych i 7300 metrów kwadr. laminatów. Wyroby te zostały już odebrane przez fabryki mebli.

Ponieważ zaopatrzenie jest na ogół dobre (brak tylko folii z zakładów w Rucianem-Nidzie) produkcja przebiega

Ciąg dalszy na str. 2



Plenum KC KPCz

PRAGA — Na Zamku Praskim rozpoczęła się 7 bm. po południu XVIII Plenum KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Omawia ona sprawę przejęcia kościoła, XVI Zjazdu partii i przygotowania planu przyszłej pięcioletki (1981—85). Od pierwszego jej roku w gospodarce czechosłowackiej mają obowiązywać zmienne zasady planowania i zarządzania. Celem zmian jest zwiększenie efektywności gospodarowania.

Dymisja rządu belgijskiego

BRUKSELA — We wtorek rano król Belgów, Baudouin I, przejął dymisję rządu premiera Wilfrieda Martensa, potwierzył mu równocześnie misję utworzenia nowego gabinetu.

Jazd brytyjskiej Partii Konserwatywnej

LONDYN — We wtorek rozpoczął się w Brighton doroczny zjazd Partii Konserwatywnej W. Brytanii. Odbywa się on w warunkach znaczącej trudności, którą stanowią problemy gospodarcze i społeczne kraju oraz znacznego pogorszenia sytuacji materialnej ludności, wywołanej polityką rządu.

Pierwszy prezydent Gwiny

PARYŻ — Według doniesień z Georgetown, pierwszym prezydentem Gwiny został Linden Forbes Sampson Burnham, pełniący dotychczas obowiązki premiera republiki. Zgodnie z nową konstytucją, która weszła w życie 6 bm., sprawuje on równocześnie funkcje szefa państwa oraz dowódcy sił zbrojnych kraju.

Zakończenie I etapu Konkursu Chopinowskiego

WARSZAWA (PAP) — 7 bm. zakończyła się wstępna faza X Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie — I etap, mający charakter eliminacji, której wyniki nie mają znaczenia w ostatecznej punktacji kandydatów uczestniczących w dalszych etapach.

W I etapie uczestniczyło 149 pianistów z 36 krajów, co stanowi liczbę rekordową w dziejach warszawskich konkursów. W grupie tej znajdowało się 6 polskich kandydatów. Nazwiska 40 uczestników II etapu zostaną ogłoszone w środę w godzinach popołudniowych.

We wtorek jury pod przewodnictwem Kazimierza Korcia wysłuchało ostatnią 25-osobową grupę uczestników I etapu. Tego dnia wystąpiły dwie Polki, obie uczennice jurorów

konkursu: otwierająca przesłuchania najmłodsza nasza reprezentantka, 18-letnia studentka Katowickiej Akademii Muzycznej w klasie prof. Tadeusza Zmuidzińskiego — Kornelia Ogórkówna i rozpoczynająca popołudniową część eliminacji studentka Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Gdańsku w klasie prof. Zbigniewa Siłwińskiego — Ewa Pobłocka.

Tego samego dnia spotkali się na chopinowskiej estradzie pianisci, którzy po raz drugi próbują swych sił w rywalizacji o konkursowe laury. Byli to Gustavo Ponzio ze Stanów Zjednoczonych, czarnoskóry Donald Ryan z Trynidadu i Junko Nakayama z Japonii.

II etap X Konkursu Chopinowskiego trwać będzie w dniach od 9 do 13 bm.

Ostatnia droga Ryszarda Kraśki

Wczoraj odbył się pogrzeb naszego redakcyjnego Kolegi, znanego dziennikarza, zaangażowanego publicysty, cenionego działacza, wychowawcy młodych dziennikarzy — RYSZARDA KRAŚKI. W konduktie pogrzebowym należał Cmentarz Farnego, obok najbliższej Rodziny, współpracowników, kolegów, przyjaciół, bardzo liczne grono czytelników, szli przedstawiciele wojewódzkich i miejskich władz partyjnych i administracyjnych.

Podczas ceremonii pogrzebowych przemówienia poezjalne wygłosił najbliższy Jego Koledzy i współpracownicy: zastępca redaktora naczelnego „Gazety Współczesnej” Mieczysław Chajka i przewod-

nicy Zarządu Oddziału SDP — Wincenty Zgiet.

Przedstawili oni sylwetkę Zmarłego, podkreślając duży dorobek, pasję twórczą, pełną odpowiedzialności pracę dziennikarską w służbie społeczeństwa i regionu. Znajdował również czas na działalność społeczną, m. in. w Towarzystwie Wiedzy Powszechnej i Białostockim Towarzystwie Kultury. Był jednym z założycieli miesiecnika społeczno-kulturalnego „Kontrasty”.

Głęboko wrażliwy na ludzkie sprawy, był dziennikarzem i jednocześnie cenionym działaczem, traktującym z ogromną troską sprawy edukacji na-

Ciąg dalszy na str. 2

Polska — ZSRR Rosnąca współpraca -dodatkowe dostawy

WARSZAWA (PAP) — Związek Radziecki od lat jest niezmienne naszym największym partnerem handlowym, tak pod względem wielkości dostaw do Polski, jak i odbioru naszych towarów eksportowych. Do Kraju Rad kierujemy obecnie 30 proc. całego naszego eksportu, a z kolei nasz import z ZSRR stanowi 26 proc. globalnych zakupów za granicą. Liczby te nie ilustrowa jakościowej strony naszych wzajemnych stosunków gospodarczych. Istotne jest bowiem to, że ZSRR zaopatruje nas w surowce i materiały trudne do nabycia na rynkach światowych; są one podstawą pracy naszego przemysłu.

Baza cen przyjętych w RWPG, polegająca na ustalaniu na dany rok stałych cen na bazie średniej ceny światowej za ubiegłe 5-letnie lata, skutki gwałtownych ruchów cen na niektóre towary, zwłaszcza na ropę naftową. Ceny większości surowców i materiałów są w RWPG ok. 3-krotnie niższe niż na rynku światowym, co przynosi nam ewidentne korzyści. Oto one: pewność i punktualność dostaw, ustabilizowana relatywnie niska cena, wykluczenie wahań koniunkturalnych.

Szacuje się, że polsko-radzieckie obroty handlowe osiągną w tej 5-letniej wartości 147 mld zł dew., z czego 71 mld zł dew. przypadnie na nasz eksport, a 76 mld zł dew. na import z ZSRR. Oznacza to, że będą one 2-krotnie wyższe od obrotów uzyskanych w latach 1971—75, a 5-krotnie wyższe od wartości wymiany handlowej w latach 1961—65.

W naszym imporcie ze Związku Radzieckiego ponad 40 proc. stanowią wyroby przemysłowe, w tym blisko 5 proc. tzw. artykuły rynkowe. Sprawdzamy z ZSRR m. in. urządzenia dla zakładów przemysłowych — zwłaszcza dla hutnictwa instalacje do przerobu ropy naftowej, fabryki domów, maszyny rolnicze i ciągniki, samochody ciężarowe, urządzenia energetyczne i inne. W przypadku towarów rynkowych, szczególnie dużym uznaniem cieszą się na naszym rynku radzieckie telewizory, lodówki, samochody osobowe, zegarki, sprzęt fotograficzny i konserwy rybne.

Jednak najistotniejszą rolę w naszym imporcie odgrywa radzieckie dostawy surowców, paliw i materiałów. W br. zakupimy w ZSRR m. in. 13,1 mln ton ropy, surowca, który nie tylko niepomierne na rynku światowym znalazł, ale w pewnych okresach jest wręcz nie do nabycia. Oprócz tego, importujemy ze Związku Radzieckiego ok. 3 mln ton produktów naftowych: benzyny, olejów silnikowych i oleju napędowego. Pokrywa to ok. 80 proc. naszego zapotrzebowania na ropę i materiały pędne i w dużym stopniu uniezależnia od

stepca kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji Komitetu Miejskiego KPL — Puniutina Burtie i sekretarz Komitetu Zakładowego partii — Stoczkuwien Genowajcie.

Goście w towarzystwie prezesa ZW WSMiecz. — Zdzisława Truszkowskiego spotkali się z przedstawicielami władz politycznych województwa. Następnie odwiedzili zakład mleczarski w Piątnicy, gdzie podzieleni się swymi doświadczeniami z załogą.

W programie wizyty litewskich przyjaciół przewidziane jest zwiedzanie oddziału białka teksturowanego zakładu w Zambrowie, rozbudowującej się mleczarni w Wysockim Mazowieckim, budowy nowoczesnego zakładu w Grąjewie, odbędzie się również spotkanie z załogą i kierownictwem mleczarni w Kolnie.

Litewscy goście zwiedzą również Muzeum Rolnictwa im. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu. (zp)

Obchody 31 rocznicy powstania NRD

BERLIN (PAP) — Korespondent PAP, Jerzy Tomaszewski pisze: 7 bm. mieszkańcy Niemieckiej Republiki Demokratycznej obchodzili 31 rocznicę powstania pierwszego na ziemi niemieckiej państwa robotniczo-chłopskiego. Centralne obchody 31 rocznicy powstania NRD zorganizowano w Berlinie. W Alei Karla Marksa odbyła się defilada wojskowa Narodowej Armii Ludowej. Na trybunie honorowej zajęli miejsca członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych NRD z Erichem Honeckerem.

Pod Mauzoleum Ofiar Faszyzmu i Militarysty przy Unter den Linden, odbyła się uroczysta zmiana warty. Ceremoniałem tym uczczono pamięć poległych w walkach o wyzwolenie spod hitlerowskiego jarzma.

Ciąg dalszy na str. 2

Walki o Saharę Zachodnią

ALGERIA (PAP) — Z komunikatu ogłoszonego w Algierze przez front Polisario wynika, że siły zbrojne frontu w walce pod Ras el Chanfra z oddziałami marokańskimi zabiły im 3 i 4 października poważne straty, zabijając ponad stu Marokańczyków. W informacji o tych samych walkach marokańska agencja prasowa „MAP” podała, że siły marokańskie zabiły 150 żołnierzy Polisario, same tracąc tylko dwóch. Z powyższego wynika jasno tylko jedno: zwycięstwo w tej przetrzymującej się „wojnie o piaski”.

Nowa ofensywa Iraku przeciwko Iranowi

BAGDAD, TEHERAN, NOWY JORK (PAP) — Źródła dyplomatyczne w Bagdadzie twierdzą, że Irak rozpoczął nową ofensywę przeciwko Iranowi z udziałem sił lądowych, morskich i powietrznych. Samoloty irańskie dokonały w ciągu dwutygodniowej wojny między obu krajami nalotu na Teheran. Radio teherańskie podało we wtorek rano, że w czasie bombardowania przedmieść stolicy zginęły 4 osoby,



NA ZDJĘCIU: płonąca rafineria w Abadanie. CAF-AP—telefoto

zaatakowali zgrupowanie wojsk irańskich w południowo-zachodniej części Iranu. W czasie tego ataku zniszczeniu uległo 30 czołgów, oraz ruchoma wyrzutnia rakietowa należąca do wojsk irańskich. Co najmniej 80 żołnierzy irańskich zostało zabitych bądź rannych. Korespondent zachodni, który przybył do miasta portowego CHORAMSAR w Chuzestanie, widział w poniedziałek, że wojska irańskie kontrolują rejon portu, natomiast w samym mieście toczą się zaciekłe walki.

W Bagdadzie podano, że na terenie spornej drogi wodnej Szatt El-Arab zatopiono 2 okręty irańskie.

Ciąg dalszy na str. 2

Alpiniści na Wieży Mariackiej

KRAKÓW (PAP) — Niezwykłych czynów zrzeczności dokonują na Wieży Mariackiej alpiniści z Krakowa. Pracownicy konserwacji zabytków remontujące wieżę krakowskiego kościoła Marii Panny powierzyli im bowiem zadanie zabezpieczenia i remontu tzw. lica zewnętrznego muru „hejnałowy”. Zakres prac prowadzonych przez zawieszonych na linach alpiniści obejmuje przede wszystkim uzupełnienie ubytków w kamiennych gzymsach, szczelnienie t.j. uzupełnienie braków zapraw pomiędzy cegłami oraz zamurowywanie otworów w średniowiecznych rusztowaniach.

Wiatr halny w Tatrach

ZAKOPANE (PAP) — W Tatrach wiał halny wiatr z prędkością 13, a w porывach 22 m/s. Wiatr sprawił, że w górach temperatura podskoczyła do plus 4 stopni i gwałtownie zaczął się topić śnieg, który tu ostatnio śnieg. W Zakopanem termometry wskazywały w godzinach popołudniowych temperaturę w granicach plus 15 stopni.



PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTWA: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie duże, okresami opady deszczu. Temperatura maksymalna 12—14 st., minimalna 8—10 st. C. Wiatry dość silne i silnie osiadałające do porannej i wieczornej. Południowo i północno-zachodnie.

JUTRO — zachmurzenie zmienne, przelotne opady. Temperatury bez zmian.

DZIŚ intensywny: Pelagii i Brigidy. (sca)

CIąg dalszy ze str. 3

Mówca ustosunkował się również do problemu kredytów zagranicznych, stwierdzając, że część z nich przeznaczano na cele społecznie nieuzasadnione. Jako przykład podał budowę niektórych gmachów dla celów administracyjnych.

Na zakończenie mówca stwierdził: przed nami, po VI Plenum ogromnie dużo pracy. Także w obszarze ładu, porządku i praworządności. Zdradzamy sobie z tego faktu sprawę, świadomi jesteśmy tego, że w kraju musi być spokój i porządek, a równocześnie, że istnieje ciągłe niebezpieczeństwo tego naruszenia. Wiemy bowiem, że z naszego życia nie węgimigowali ani przeciwnicy socjalizmu, ani pasyści, ani inni zdemoralizowani ludzie, stanowiący dużą społeczną dokerucliwość.

Dyskusja na VI Plenum KC PZPR

**RYSZARD TABUS — zastępca członka KC,
I sekretarz KW PZPR w Gorzowie Wlkp.:**

Od dłuższego czasu narastało i rozszerzało się niezadowolone z polityki gospodarczej i społecznej, ze sposobu kierowania sprawami partii państwa. Niezadowolone z tego, że przeskakiwano w kryzys zaufania do partii i rządu. Niestety — stwierdził mówca — praktycznie wnioski z tych, jakże słusznych ocen, nie wyciągnięto. Było kierownictwo Komitetu Centralnego. Coraz częściej odchodzono w pracy partyjnej od założeń statutowych. Słowa kierowane do partii i do narodu, jakże często miały się z prawdą. W stosunkach między ogniwami partii stworzono sytuację, o której nie można mówić spokojnie i bez zastrzeżeń. Złoty wiek, złośliwość, tworzenie niambu niemyśliwych. Wnioskami i funkcjami i sekretarza ponad kolegiałne organy, które miały być organami, o złej sytuacji dochodzącej z poszczególnych województw.

Przeprowadzone ostatnio zebrania bardzo burzliwe, ale zdrowe, wskazywały wyraźnie — kontynuował mówca — że konieczna odbudowa autorytetu partii, to nie tylko odbudowa zaufania do kierownictwa. To rzeczywiste uwiarygodnienie działania członków naszej partii w trybach, w oddziaływaniu produkcyjnych, na stanowiskach pracy, wśród swoich współpracowników. Klasa robotnicza poczuła swoją siłę i przypominała, że potrafi zawrócić z błędnej drogi kierownictwo partii i naprawić jej generalną linię. W tysiącach

**JAN CHYLIŃSKI — członek KC,
ambasador Polski w RFN:**

Przynajmniej słusność powszechnej krytyce wyrażonej przez załogi robotnicze i zaradni przemysłowców i zaradni, wychodzący naprzeciw ich żądaniom. Nie wolno nam jednak zamykać oczu na fakty, groźne zjawiska, które nie mają nic wspólnego z interesami ludzi pracy. Należy je skutecznie przezwyciężyć, aby opanować sytuację w kraju, stabilizować gospodarkę i codzienne życie społeczeństwa, umocnić socjalistyczną władzę. Jest to nasz podstawowy obowiązek nie tylko w stosunku do narodu polskiego. Jest to także nasz międzynarodowy obowiązek w stosunku do całego obozu socjalistycznego.

Faktem jest, że kryzys polityczno-ekonomiczny w Polsce wykorzystuje się szeroko na Zachodzie dla podważania idei socjalizmu. Na te społeczne niezadowolenie i brak zaufania do naszych posunięć, podejmują aktywność elementy demagogiczne i grupy wrogów ustroju socjalistycznego, zainteresowane w utrzymaniu napięcia.

Jako ambasador Polski w RFN — stwierdził mówca — mam możliwość obserwowania, kto i jakimi metodami wspomaga tych antysocjalistycznych działaczy. Mam także możliwość zaobserwowania, że wszyscy realni politycy Zachodu nie są zainteresowani rozwojem niepokojów politycznych w Polsce. Dlatego nie poprą i nie staną oni w obrocie skompromitowanych — co

**BOLESŁAW KAPITAN — zastępca członka KC,
I sekretarz KW PZPR w Toruniu:**

W zmianie kierunku, stylu i metod naszej pracy partyjnej upatruje szansę wyjścia z kryzysu oraz budowanie procesu odnowy. Musimy przetrwać ciężar zainteresowania społeczeństwa ze spraw doradczych, często jednostkowych, na myślenie kategoriąmi szerszymi, kategoriąmi współodpowiedzialności. Odbieramy zadanie w realizacji tej trudnej sprawy mają do spełnienia środki masowego przekazu.

Coraz częściej pojawiają się głosy rozszarpania i odpowiedzialności, oburzenia wobec przejawów anarchy i nieposzanowania prawa, zrozumienia dla poczynącej władzy, a co najistotniejsze, przejawy normalnego rytmu pracy, bez którego trudno mówić o szybkim okresie odnowy. Są to dziś zjawiska szczególnie cenne, które musimy upowszechniać.

Podstawowa sprawa dla normalizacji życia i odbudowy zaufania i autorytetu partii jest codzienna praca wszystkich ogniw PZPR. Stoi przed nami zadanie zespolenia wewnętrznej, jednostki ideowej i organizacyjnej, zadanie racjonalnego spojrzenia na sprawy kraju i partii. Musimy kierować się zasadą, że to nie partia, jako całość, ponosi odpowiedzialność za błędy i wypaczenia, które doprowadziły do

wał i utrwalił inny styl naszej pracy.

Jest niemało młodych ludzi, towarzyszy, którzy mogą przejąć sztafetę rządzenia. Mam również świadomość, że wielu działaczy z różnych powodów musi odejść. Będziemy rozliczać i imiennie wszystkich, którzy mają niefrasobliwy stosunek do realizacji postulatów ludzi pracy. Ale jest to jedna strona medalu. Druga — polega na realnych, niebezpieczeństwach, kryjących się w wielu wnioskach, a przede wszystkim w klimacie wymuszającym na władzy wszystkiego co się da.

**HENRYK MARIAN — wiceprzewodniczący Centralnej
Komisji Kontroli Partyjnej:**

Zwrócił szczególną uwagę m.in. na kwestie łamania norm moralnych przez członków partii i stwierdził, że CKKP dostrzegła te negatywne zjawiska, choć jednocześnie nie dostatecznie im przeciwdziałała. W systemie kierowania pracą partyjną w KC działalność Komisji zepchnięta została na dalszy, jeśli nie na daleki plan. Część towarzyszy z kadry centralnej pozostała poza kontrolą typu moralnego. Mówca zwrócił uwagę również na to, że od Centralnej Komisji nie żądano sprawozdań, analiz, ani jakiegokolwiek innych materiałów poza sprawozdaniem na Zjazd. Nie uwzględniano też uwagi przy ocenach dotyczących np. rozwoju partii, choć takie uwagi były.

Jest prawda — powiedział — iż sporo robiliśmy w dziedzinie oczyszczania partii, o czym świadczą te, że w ostatnich pięciu latach wykluczone z jej szeregu ponad 24 tys. osób, w tym ponad 650 dyktatorów i kierowników różnych instytucji. Ponad 42 proc. ogółu wykluczonych — dodał — to ludzie, którzy popełnili różnego rodzaju nadużycia. H. Marian podkreślił, że Centralna Komisja Kontroli Partyjnej zajmuje się obecnie szeregiem spraw. Napiętych, o których sygnalizują członkowie partii w listach. Ich ilość w ostatnim okresie bardzo wzrosła. Z goryczą przypomina się w nich, że statutu powinien obowiązywać jednako wszystkich. Mówca zaakcentował, że do tych wszystkich listów Komisja wnosi

**MANFRED GORYWODA — zastępca członka KC,
Kierownik Zespołu Doradców Prezesa Rady Ministrów:**

Który swoje wystąpienie złożył do protokołu, ograniczył się do wyrażenia poglądu, że dla wyjścia z trudnej sytuacji gospodarczej potrzebne będą naprawdę radykalne posunięcia, dotyczące zmiany struktury produkcji, struktury inwestowania i struktury zatrudnienia.

Zmiany te nie mogą być bezbolesne. Musimy na nie ułożyć polityczną akceptację Komitetu Centralnego, m.in.

Spotkanie z dziennikarzami zagranicznymi poświęcone tematyce VI Plenum KC PZPR

**WARSZAWA (PAP) — 6
bm, odbyło się w Warszawie
spotkanie kierownika Wydziału
Prasy, Radia i TV
KC PZPR — Józefa Kłosa
z korespondentami prasy
zagranicznej poświęcone
tematyce VI Plenum KC PZPR.**

Podkreślił on historyczne znaczenie w dziejach naszego kraju tego Plenum i wagę podjętych na nim decyzji. W dyskusji poparto generalnie idee zawarte w referacie Biura Politycznego wygłoszonym przez I sekretarza KC PZPR Stanisława Kanię, bardzo poważnie rozszerzając i pogłębiając analizę źródeł kryzysu, jak również wnosząc propozycje dróg wyjścia z niego.

W obradach dominowało stanowisko, że partia, która jest odpowiedzialna i będzie odpowiedzialna za to, co dzieje się w kraju, nie tylko nie może, ale i nie chce powracać do starych metod pracy. Musi ona działać inaczej, bardziej demokratycznie, aby lepiej służyć społeczeństwu. Wiele miejsca poświęcono w obradach — podkreślił J. Klasa — sprawie gwarancji, że nie powtórzą się deformacje, które doprowadziły do złożeń, ciężkiej, a w niektórych momentach nawet dramatycznej sytuacji w kraju. Podkreślono, że generalna linia — dialog rozporządzający w Wybrzeżu — musi być kontynuowana, choć daleko ten nie jest łatwy — a jak ostatnio widzieliśmy — na jego drodze spietrzyło się wiele kłopotów. W tej sytuacji

Zebranie POP PZPR warszawskich literatów

**WARSZAWA (PAP) — W
Domu Literatury w Warszawie
odbyło się zebranie POP
PZPR przy Oddziale
Warszawskim ZLP. Wprowadze-
niem do dyskusji było wysta-
wienie zastępcy członka Biura
Politycznego, sekretarza KC
PZPR — Jerzego Waszczuka
poświęcone przebiegowi VI
Plenum KC PZPR i wynikają-
cym z jego postanowień zadan-
iom. W żywej, kontrowersyj-
nej dyskusji przedstawili
cele literackiego środowiska
partijnego poruszyli wiele
problemy nurtujących polskich
pisarzy. Wskazywano m. in., że**

Uchwała o wydaleniu M. Szczepańskiego i E. Palyka z PZPR

Komitet Zakładowy PZPR w Komitecie d/s Radia i Telewizji — jak stwierdza się w publikowanym przezeń komunikacie — podjął na posiedzeniu 7 bm. zgodnie z pkt. 13 Statutu PZPR, uchwałę o wydaleniu z szeregu członków partii byłego przewodniczącego Komitetu d/s Radia i Telewizji Macieja Szczepańskiego i byłego I zastępcę przewodniczącego Eugeniusza Palykę.

Uchwałę poprzedził złozonej na początku września br. wniosek Komitetu Zakładowego do Komitetu Centralnego PZPR o wykluczenie ówczesnego członka KC Macieja Szczepańskiego i ówczesnego zastępcy członka KC Eugeniusza Palykę z szeregu najwyższych władz partyjnych, zgodnie z pkt. 15 Statutu.

Objął pełnię kierownicze funkcje w PR i TV swoim postępowaniem naruszyli pod-

Sprawa immunitetu poselskiego Macieja Szczepańskiego

**WARSZAWA (PAP) — Sej-
mowa komisja mandatowo-
regulaminowa rozpatrzyła 7 bm.
i zaaprobowala wniosek pro-
kuratora generalnego PRL —
Lucjana Czubńskiego w sprawie
wyrażenia przez Sejm zgody
na pociągnięcie posła Macieja
Szczepańskiego do odpo-
wiedzialności karno-sądowej.**

Komisja upoważniła pos. Witę Dłapachę (PZPR) do zreferowania sprawy na plenarnym posiedzeniu Sejmu. Obradom komisji przewodniczył pos. Jerzy Szymanek.

Polscy specjaliści w Senegalu

**GDANSK (PAP) — Ekipy
Gdańskiej Stoczni Remontowej
i przedsiębiorstwa „Spelwar”
zakończyły drugi etap budowy
portu rybackiego w Saint
Louis w Senegalu. Stanowi to
istotny wkład w rozwój gos-
podarki rybackiej tego kra-
ju.**

Kontrakt zawarty przez „Navimor” realizowany był

ala i aby działać według własnych, konstytucyjnych praw.

Wiele pytań dziennikarzy wiało się z przygotowaniami do IX Zjazdu PZPR. J. Klasa podkreślił, że należy przygotować je do dyskusji, a kierownictwo partii pragnie odstąpić od dawnych zasad i przygotować ten program nie „gabinetowo”, ale w rezultacie przeprowadzonych badań i konsultacji. Zjazd powinien być jednocześnie rezultatem wszelkich, poważnych zmian w partii. Nie byłoby jednocześnie dobre, aby Zjazd ten odbył się w złym klimacie, w głębokim kryzysie. Zjazd musi odbywać się w spokojnej atmosferze i w świadomości wyboru określonej drogi. Stąd nie określono jeszcze jego daty, choć ustalono konieczność jego zwołania w jak najkrótszym terminie.

Zarówno Biuro Polityczne, jak i VI Plenum poświęciło bardzo dużo uwagi roli NIK, która będzie wiodącą instytucją kontrolną. Ta rola podniesiona będzie na najbliższym posiedzeniu Sejmu. NIK obejmie swymi działaniami kontrolnymi wszystkich, których majątek — co do jego źródła — budzi podejrzenia.

W kwestii nowych związków zawodowych, J. Klasa podkreślił, że są one faktem nie tylko socjalnym, ale również politycznym i w ocenie tego faktu nie było różnic na Plenum. Zaakcentowano potrzebę wprężenia tych związków w system funkcjonowania demokracji socjalistycznej w Polsce. Jedynym różnicę dotyczył metod jak należy to uczynić. Oczywiście, żeby wyznaczyć odpowiedzialności, trzeba dać większe uprawnienia.

Nawiązując do niedawnego godzinnego strajku ostrzegawczego, J. Klasa wyraził opinie, że stosunek kierownictwa partii do tego strajku cechowało zaanektowanie, czy nie przeszkodził on w kontynuowaniu dialogu dla pełnej realizacji zawartych porozumień. Apelowaliśmy do rozszarpania, jak i ci, którzy prowadzili politykę ekonomiczną. Istotne znaczenie ma to, aby sprawiedliwość była niezawisła.

Istnieje też potrzeba ujawnienia niektórych afer, które dotąd były jak gdyby zamknięte w gabinetach prokuratorów-sędziów. Afer te zaszkodziłoby bardzo naszej gospodarce, ale przyniosłyby jeszcze większe szkody moralne. Powinniśmy odpowiadać za nie zarówno ci, którzy zaszkodzili gospodarce swymi kradzieżami, jak i ci, którzy prowadzili politykę ekonomiczną. Istotne znaczenie ma to, aby sprawiedliwość była niezawisła.

Plenum wielkiej sprawy

W najnowszych dziejach Polski, ściśle związanych z historią partii klasy robotniczej, niektórzy posiadacze Komitetu Centralnego partii zapisali się trwale. Było tak zawsze w chwilach przełomu, często — w dniach kryzysu, który jeszcze wstrząsał krajem. Takim wydarzeniem może się stać również VI Plenum KC PZPR, nazwane przez jednego z mówców „Plenum naszej wielkiej szansy”. Znaczenie tych obrad można będzie ocenić dopiero z dystansu czasu. Zdecyduje o nim przede wszystkim praktyka, która wykaże, w jakim stopniu i z jakimi wynikami partia i jej kierownictwo tę szansę wykorzystali.

Jest sprawą niezmiernie ważną, byśmy po latach nie wspominali obecne-go Plenum z goryczą i zawodem tak, jak wspominaliśmy dziś zwołane przed 10 laty Plenum, które miało zapoczątkować gruntowną odnowę. Ta myśl była głównym wątkiem, stale powracającym w czasie 33-godzinnej debaty na VI Plenum. Chodziło w niej bowiem przede wszystkim o uchronienie raz na zawsze socjalizmu i władzy ludowej w Polsce przed wypaczeniami, a kraju — przed cyklicznymi kryzysami powodującymi coraz groźniejsze spustoszenia nie tylko materialne, ale te najgorsze, co obejmujące sferę świadomości społecznej.

Plenum nie przyniosło, bo przyniesić nie mogło, wszechstronnego, wyczerpującego programu niezbędnej dziś gruntownej odnowy życia w Polsce i rozwiązania wszystkich, wyjątkowo tym razem trudnych problemów ekonomicznych, społecznych i politycznych. Program taki wyłonił się z dyskusji przed IX nadzwyczajnym Zjazdem partii, z dyskusji, która musi objąć całą partię, najszersze kręgi społeczeństwa, załogi zakładów pracy i kompetentnych ludzi nauki. VI Plenum dopiero zapoczątkowało te dys-

kusje. Punktem wyjścia programu wypracowanego przez Zjazd był program, który nadszedł z zachodu, który nie był najłatwiejszy, ale najistotniejszy. To było trudne, ale konieczne rozwiązanie niezwykle złożonych problemów, osiągnięcia celów, które dziś wydają się sprzecznymi — wszystko to wymaga najszerszego udziału społeczeństwa w rządzeniu, pozyskania dla tej sprawy wszystkich, którym leży na sercu dobro kraju i państwa socjalistycznego. Niezwykle ważną rolę mogą tu odegrać związki zawodowe.

Warunkiem podstawowym odbudowy autorytetu władzy i akceptacji pogromu naprawy, który podejmuje partia jest ściśle przestrzeganie umowy społecznej, zarówno lity, jak i ducha porozumień zawartych na Wybrzeżu i Śląsku. Partia — podkreślono to mocno w dyskusji i decyzjach VI Plenum — stoi na gruncie pełnej i rzetelnej realizacji tych porozumień.

Nie oznacza to wcale zakończenia ogólnonarodowej dyskusji, bez tej pracy jednak na nie się nie zdążyć najtrafniejsze programy, najlepsze mechanizmy czy gwarancje. (PAP)

ROMANA KALECKA

Młodzież w życiu społecznym i gospodarczym województwa

Plenum ZW ZSMP w Białymstoku

Wczoraj w Białymstoku obradowało plenum Zarządu Wojewódzkiego ZSMP, poświęcone omówieniu zadań ruchu młodzieżowego w życiu społecznym i gospodarczym województwa. Zarówno w referacie programowym, dyskusji jak i podjętej uchwale podkreślano, iż szczególną wartość nabrały obecnie dobra jakościowo i wydajna praca, odpowiedzialność na stanowisku pracy, za powierzonymi zadaniami, poczucie wysokiej dyscypliny społecznej. Stąd wychowanie przez pracę nabiera w działalności Związku szczególnego znaczenia. Zwracano uwagę na właściwe i mądre wykorzystanie twórczego potencjału młodzieży w pracy na rzecz kraju i województwa.

Za niezmiernie ważne elementy działania uznano autentyczne i partnerskie współdziałanie z instancjami partyjnymi i administracją w podejmowaniu decyzji dotyczących młodzieży. Należy wybrać właściwe formy i metody pracy Związku, tak, aby każdy młody człowiek widział w nich możliwość realizacji swoich dążeń. Podniesiono też potrzebę większej ofensywności

W działaniach ideologicznych uczenia młodzieży politycznego myślenia.

Uznano, że Uchwała III Plenum Zarządu Głównego ZSMP jest odzwierciedleniem wszystkich dążeń i aspiracji młodzieży wojewódzkiej. Poparto postulat w kwestii podjęcia przez Sejm ustawy o obowiązkach i prawach młodzieży wobec państwa i narodu jak również zwołania krajowej rady aktywny ZSMP.

W części organizacyjnej plenum, Zarząd Wojewódzki ZSMP obradował wspólnie z Radą Wojewódzka Federacji ZSMP. Dotychczasowego przewodniczącego ZW i RW Federacji — STANISŁAWA PULNARZA zwolniono z pełnienia funkcji w związku z jego przejściem do pracy w aparacie partyjnym. W dowód uznania za działalność w ruchu młodzieżowym otrzymał on Złoty Odznak im. Janka Krasińskiego, podobnie jak Maria Matwicka, która plenum zwolniła z funkcji wiceprzewodniczącej ZW ZSMP, również z powodu przejścia do pracy w KW PZPR. Nowym przewodniczącym RW ZSMP i ZW ZSMP został Włodzisław SIEMONEK, dotychczasowy wiceprzewodniczący ZW.

W obradach plenum uczestniczyli: sekretarz ZG ZSMP — Andrzej Witkowski, prezes WK ZSL — Kazimierz Dunaj i sekretarz KW PZPR — Józef Piechowski. (a)

Sejm uchwalił nowe wytyczne mające na celu ochronę i kształtowanie środowiska. Warto więc zastanowić się, jaki to grzech pierworodny sprawia, że — mimo wielu dobrych intencji — degradacja naturalnego środowiska trwa nadal.

SZUKAMY GRZECHU

Posługę się przykładami, aby od razu przejść do konkretów. O konieczności ochrony gleby, która nas żywi, mówi się z coraz większym niepokojem; bowiem przelinywanie gruntów rolniczych na inne cele wywołuje poważne szkody. Co roku kilkadziesiąt tysięcy hektarów „wypada” z gospodarki rolnej. Bezrolność rabuje się najlepsze ziemie, nawet I klasy. Co wymyślono, żeby temu przeciwdziałać? Zróznicowano cenę: od 50 tysięcy zł za hektar ziemi IV klasy do 1,5 miliona złotych za klasę pierwszą. Wydawało się, że

dzi i przyrodę już nie tylko w wielkich zagłębiach przemysłowych, lecz właściwie we wszystkich regionach kraju. Są to skutki długotrwałych zaniedbań w wyposażeniu zakładów w urządzenia redukujące zanieczyszczenia oraz lekceważącego stosunku do dzia-

rok rośnie ilość zakładów plaćących kary, że większość placów jest systematycznie — i nadal truje.

Co trzeba zrobić? Mamy porządkować gospodarkę, przywrócić odpowiednią rangę sektorom niesłusznie zaniedbywanym. Czas jest więc, aby — mimo wszelkich trudności ekonomicznych — przystąpić do stałego rozwijania produkcji urządzeń służących ochronie środowiska. Czas też skończyć z przesuwaniem problemów, związanych z ochroną powietrza na

PIĘĆ MINUT PRZED DWUNASTĄ

Litanie przykładów można by ciągnąć długo: ochrona wód i lasów, walka z nadmiernym hałasem, z uśmiercaniem parków narodowych i rezerwatów itd. W każdym przypadku istotą rzeczy sprowadza się do wspólnego mianownika: dotąd nie nastąpiła wyraźna poprawa dopóki wszystkie elementy naturalnego środowiska nie będą traktowane jako dobra trwałe o określonej wartości ekonomicznej; jeżeli nie staną się czynnikiem rzutującym w istotny sposób na osiągane efekty gospodarcze. Nie zawsze będzie to łatwa wymierna.

Ktoś może zarzucić temu artykułowi trywialny pragmatyzm: zarządzenia z mocą prawną, drakońskie kary itp. Mam na to jeden kontrargument. Apele, nawoływania, uchwały i przepisy nie są same w sobie skuteczne. Bardziej weryfikacji w skutki zmuszenia do pobierania wody tuż przy ujęciu odprowadzanych przez niego ścieków, niż w oddziaływaniu jeszcze jednej wizji katastrofy ekologicznej.

Wszystko to nie oznacza, że neguję przedsięwzięcia głębszej natury. Jestem za upowszechnianiem konkretnej wiedzy o środowisku naturalnym i grożących mu niebezpieczeństwach wśród działaczy gospodarczych — od ministrów i dyrektorów zakładów po brygadistów, wśród przyświecanych inżynierów, architektów, lekarzy. Obecnie najważniejsze jest jednak możliwe jak najszybsze działanie; przemysłowe skutecznych środków zaradczych (ale nie w trybie „naukowym”, trwającym lata) i przystąpienie do bezwzględnie ich stosowania.

(Interpres)

KAZIMIERZ JANOTA

Nasze środowisko

jest to logiczne, tyle tylko, że koszt nabytej ziemi wlicza się w koszty inwestycji.

Co to powoduje? Nikt po prostu nie zwraca sobie głowy milionową pozycją, skoro koszty inwestycji wynoszą często wiele miliardów złotych. Dopóki tereny, zajęte przez inwestycje, nie będą przez długie lata obciążały kosztów produkcji, umniejszając efekty finansowe — i to wydatnie — powstałego przedsiębiorstwa, dopóty wszystko pozostanie po staremu.

Kolej na następny przykład: ochrona powietrza, zaturbowanego w zaskarżający sposób, przy czym stopień zanieczyszczenia atmosfery zwłaszcza przez przemysł, jest coraz wyższy. Nie będę zanudzał czytelników mnogością liczb. Stwierdzę tylko, że tumany pyłów i trujące gazy wpływają destrukcyjnie na zdrowie lu-

dzia zainstalowanych już urządzeń.

W dziedzinie ochrony powietrza niewiele zmieni się na lepsze, jeżeli nie zostaną spełnione dwa warunki. Pierwszy: rygorystyczne przestrzeganie zasady, aby zatwierdzane inwestycje uwzględniały rzeczywiste koszty urządzeń redukujących zanieczyszczenia. Dodajmy, że już w tej fazie powinny być zapewnione dostawy tych urządzeń. Drugi warunek, to radykalna zmiana rozliczania się działających zakładów ze skutków zaturbowania powietrza. Kary obciążające zakłady są tak niskie, że nikt sobie z nich nie robi. Aby nie być gołosłownym: w 1978 roku 159 zakładów zapłaciło kary o łącznej wysokości 14,5 miliona zł; średnio wypadła to po niecałe 88 tysięcy na zakład. Dla Huty im. Lenina to tyle, ile wniosłoby dla mnie płacenie co roku 10 groszy. I jak tu się dziwić, że z roku na

daleki margines nawet w tych zakładach, gdzie istnieje odpowiednie urządzenie. To zjawisko ma taką — oczywiście nieoficjalną — motywację: za niewykonanie planów produkcyjnych „bija”, za zaturbowanie powietrza — jakas tam suma z pozycji, którą „zawsze się znajdzie”.

W Japonii — kraju, któremu groziło totalne zaturbowanie pyłami i gazami, kary za zaturbowanie powietrza podniesiono do zawrotnych wysokości. Obliczyłem w przybliżeniu, bardzo zresztą ostrożnie (bo z jenów na dolary i złote), z którego wynikało, że kary z Japonii są 300 razy wyższe, niż w Polsce. Gdyby zakłady ukarać w 1978 roku musieli zapłacić 0,4 miliarda złotych, zamiast 1,5 miliona, gwarantuję, że w następnym roku zanieczyszczenia zmala-

Czekanie na klucze

Obecnie oczekuje na mieszkanie w Polsce ponad 1,7 miliona osób. Ze względu na duże opóźnienia z lat ubiegłych, tegoroczny plan budownictwa mieszkaniowego został w połowie roku skorygowany przez Sejm — zmniejszono zadania o 25 procent. Jednak realizacja tego planu nie nastraja optymistycznie — w ciągu ośmiu miesięcy wykonano niewiele ponad 1/3 zmniejszonych zadań.

Istotną i czołową rolę w tym problemie spełnia spółdzielczość mieszkaniowa. Obecnie we wszystkich jej ogniwach odbywają się dyskusje i rozważania poświęcone sposobom rozwiązywania kwestii mieszkaniowej i samemu funkcjonowaniu spółdzielczości.

Najważniejszym zadaniem jest przywró-

cenie należnej roli samorządowi członków, który powinien mieć decydujący wpływ na działalność inwestycyjną i sposób rozdzielania mieszkań. W tym zakresie najczęściej powtarzającym się postulatem jest zmiana proporcji — chodzi o to, by większość mieszkań przeznaczona była dla osób oczekujących w kolejce, a tylko rzeczywiście niezbędna część była rozdzielana na potrzeby zakładów pracy.

Aby nastąpiła poprawa w budownictwie należy poprawić przede wszystkim zaopatrzenie w materiały i organizację pracy. Budowlani zgłosili wiele postulatów, dotyczących głównie plac, zarządzania i planowania. Wszystko należy czynić, aby jak najszybciej nastąpiła widoczna poprawa w tej tak niezwykle ważnej dziedzinie.



NA ZDJĘCIU: stołeczne osiedle „Gocław” realizowane jest z opóźnieniem, jak zresztą wszystkie inne. Na mieszkania czeka tu wielu warszawiaków, tym bardziej, że położenie jest atrakcyjne, a mieszkania mają być wygodne i przestronne.

CAF — Marek Broniarek

„Węgiel jest paliwem przyszłości całego świata. Jest on najcenniejszym, naturalnym rezerwuarem paliwa węglowodородowego i z całą pewnością zastąpi ropę naftową — jako podstawowy surowiec wyjściowy do produkcji paliw płynnych i prefabrykatów chemicznych. Jednakże potrzebne są dynamiczne działania rządów w zakresie zagospodarowywania światowych zasobów węgla. Potrzebny jest również dalszy, intensywny rozwój technik produkcji i transportu, w tym — wodnego (porty, statki)”.

Taki pogląd wyraża Derek Ezra, przewodniczący Brytyjskiego Urzędu Węglowego (British National Coal Board), w wydawianej dla LONDON PRESS REVIEW. Uważa on, iż odpowiednie decyzje, gwarantujące dynamiczny rozwój przemysłu węglowego, należy podjąć już teraz, zanim sytuacja energetyczna świata stanie się krytyczna. Ekspert przewiduje, iż nowy kryzys energetyczny dotknie świat pod koniec lat osiemdziesiątych.

Powodzenie działań zmie-

do rządów poszczególnych państw o dokonanie oceny swych przemysłów węglowych i określenie swych przyszłych potrzeb energetycznych. Na tej podstawie zostanie opracowany program rozwoju przemysłu węglowego w świecie.

Ekspert brytyjski uważa, że powołując się na opracowanie

żają oni jednocześnie, że potrzeby energetyczne w następnych 20 latach mogą zaspokoić znaczny, bo trzykrotny, wzrost wykorzystania węgla i wielokrotne (dziesięć - piętnastokrotnie) światowego handlu węglem w okresie do 2000 roku.

Sam Brytyjczyk, mimo że ma własną ropę naftową, przystąpił w 1974 r. do in-

Przyszłość węgla

rzających do zabezpieczenia stabilnej sytuacji energetycznej świata uzależnione jest w znacznym stopniu od odpowiednich rządów na propozycje zgłoszone przez Komisję. Doradca Przemysłu Węglowego Międzynarodowej Agencji Energetycznej, w której reprezentowanych jest 16 krajów (IEA). Komisja ta zwróciła się

z tytułowane „Światowe zasoby węgla” (World Coal Study), sporządzone przez 80 specjalistów z 16 krajów, że programy oszczędności energii nuklearnej, rozwoju energetyki wodnej, gazu naturalnego, niekonwencjonalnych źródeł energii, a także wykorzystanie energii słonecznej i innych regenerujących się źródeł, nie zaspokoją wszystkich potrzeb energetycznych świata. Uwa-

żają oni jednocześnie, że potrzeby energetyczne w następnych 20 latach mogą zaspokoić znaczny, bo trzykrotny, wzrost wykorzystania węgla i wielokrotne (dziesięć - piętnastokrotnie) światowego handlu węglem w okresie do 2000 roku.

Wszystko to nie oznacza, że neguję przedsięwzięcia głębszej natury. Jestem za upowszechnianiem konkretnej wiedzy o środowisku naturalnym i grożących mu niebezpieczeństwach wśród działaczy gospodarczych — od ministrów i dyrektorów zakładów po brygadistów, wśród przyświecanych inżynierów, architektów, lekarzy. Obecnie najważniejsze jest jednak możliwe jak najszybsze działanie; przemysłowe skutecznych środków zaradczych (ale nie w trybie „naukowym”, trwającym lata) i przystąpienie do bezwzględnie ich stosowania.

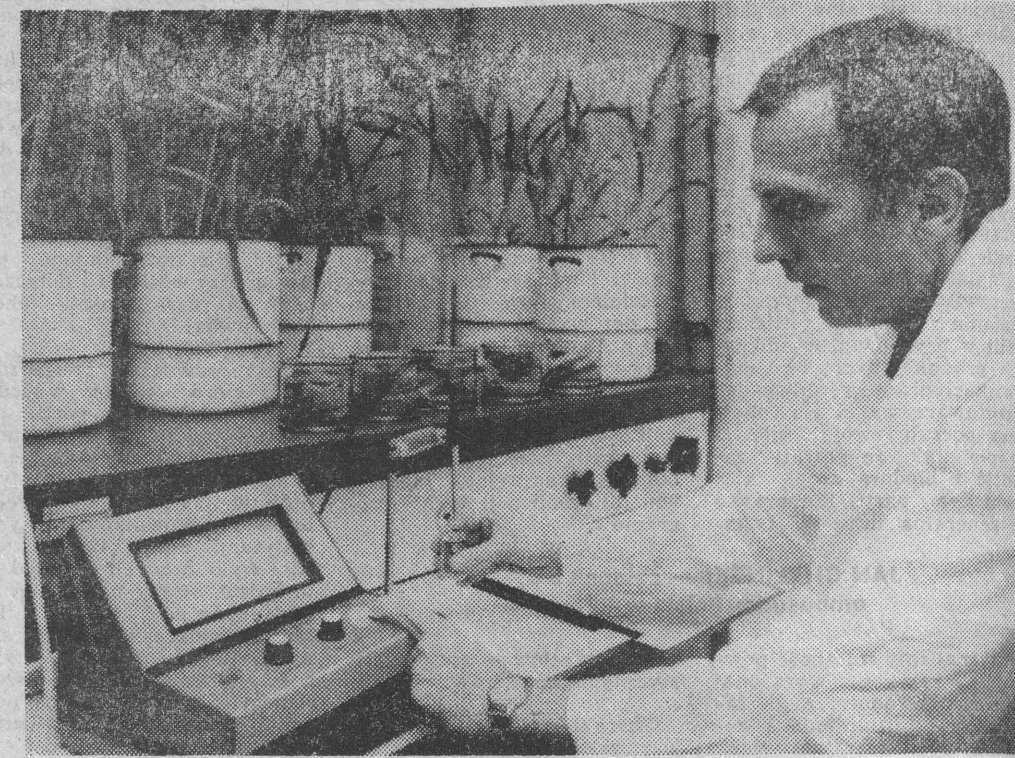


NA ZDJĘCIU: Teresa Gębrowska i mgr Janusz Kościelniak mierzą wzrost form hodowlanych kukurydzy.

Badania w fitotronie

Akademia Rolnicza w Krakowie, jako jedyna placówka w kraju, dysponuje laboratorium fitotronowym. Inne instytuty mają pojedyncze komory klimatyzacyjne, a Kraków ma zarówno zespół takich komór, jak i szklarni, w których to pomieszczeniach samoregulujące urządzenia utrzymują najważniejsze czynniki rozwojowe roślin (temperatura, stężenie pary wodnej i dwutlenku węgla) na potrzebnym do doświadczeń poziomie. Z fitotyonu korzystają dwie placówki naukowe — Akademia Rolnicza i Zakład Fizjologii Roślin PAN. Pod kierownictwem prof. Adama Markowskiego realizują one wspólny program naukowy obejmujący następujące zagadnienia: fizjologiczne podstawy aklimatyzacji soi do naszych warunków klimatycznych, ekofizjologiczne wskaźniki produktywności kukurydzy i fizjologiczne podstawy produktywności roślin.

Do najważniejszych osiągnięć zespołu prof. Markowskiego w ostatnich 5 latach należą wyniki badań nad soją, wyjaśnienie mechanizmów biolindukcji roślin, tzn. współdziałania czynników termicznych i świetlnych w uprawie pszenicy i rzepaku, a także badania nad produktywnością takich roślin jak soja, ziemniaki i kukurydza. Te ostatnie będą kontynuowane również w następnych latach z zastosowaniem najnowszych metod



NA ZDJĘCIU: Stanisław Grzesiak dokonuje pomiarów elektryczności tkanek kukurydzy uszkodzonych suszą. CAF — Witold Rozmysłowicz

Jeden miesiąc mojego życia

Redakcja „Tygodnika Kulturalnego” — kierując się pragnieniem zdokumentowania trwałego procesu porządkowania życia politycznego, społecznego, ekonomicznego — ogłasza kolejny konkurs pod nazwą „Jeden miesiąc mojego życia”.

W konkursie może wziąć udział każdy, kto spise najważniejsze wydarzenia swego życia w ciągu jednego z trzech miesięcy 1980 r. — październik, listopad, grudzień. Zapiski mogą obejmować nie tylko przeżycia osobiste, rodzinne, w zakładzie pracy, w szkole, uczelni, ale również — ważne wydarzenia w życiu środowiska społecznego autora. W tak pomyślanym dzienniku jest również miejsce na wprowadzanie retrospekcji oraz na czynienie ogólniejszych uwag i refleksji.

Dziennik należy przesać do dnia 15 stycznia 1981 r. pod adresem: „Redakcja „Tygodnika Kulturalnego”, 00-131 Warszawa, ul. Grzybowska 4.

Regulamin konkursu (przewidziane są nagrody) zainteresowani znajdą w nr 39 „Tygodnika Kulturalnego”. Szczegółowych informacji udziela redakcja.

Pomyślnie próby ze szczepionką przeciw żółtaczce

Lekarze z nowojorskiego Centrum Badań Krwi zakończyli pomyślnie serię prób z nową szczepionką przeciwko żółtaczce (wirus typ „B”). Przed wprowadzeniem na rynek specyfik musi jeszcze otrzymać zgodę odpowiednich władz amerykańskich. Po przyznaniu mu takiego dokumentu, stałby się przebiegiem lekarskim nie tylko w samych Stanach Zjednoczonych, ale zwłaszcza w Azji, gdzie żółta choroba jest najgroźniejszą w formach endemicznych.

Zielone AKCENTY

Chcecie to wierzyć, chcecie nie wierzyć — papierowa góra o Narwi liczy dziś tyle tomów, że nie wiadomo czy udałoby się te papierzyska załadować na duży, ciężarowy samochód. Każdy wie, że podjęcie decyzji dotyczącej rozpoczęcia takich prac (wielomiliardowe nakłady), poprzedzone jest eksperturą, długą dyskusją w gronie najwybitniejszych z naukowców przedmiot, i wreszcie — ostatnio artykułu Ministerstwa Rolnictwa. Wszystko to wymaga czasu, zleceń, furi pieniędzy, mrowiej pracy specjalistów i projektantów. Zanim towarzyszy minister zechce złożyć podpis pod dokumentem, musi podprześć się poważnymi opiniami nauki, musi mieć przekonanie, że naukowcy mają rację, że inwestycja jest celowa, biorąc pod uwagę różne punkty widzenia i różne aspekty sprawy. W przeciwnym wypadku nie będzie narażał skarb państwa na ogromne wydatki i własnej reputacji.

Papierowa góra

JAK TO więc się dzieje, że wówczas, gdy prace melioracyjne są już poważnie zaawansowane, zaczynają się publiczne dyskusje i emocje. Publicyści, szukający chwytliwych tematów (wiadomo, możliwości wyzyskać się w piórze daje dzisiaj ochrona środowiska naturalnego) biorą na warsztat meliorację doliny Narwi, czy też funkcjonowanie kombinatu „Wizna”. Biorą — niech biera. Wolno im. Często nawet trzeba, bo — tak przy okazji — wychodzą na światło dzienne sprawy i sprawy, na które opinia publiczna często reaguje w sposób jednoznacznie krytyczny. Melioracja — jak wynika z samej jej definicji — jest głęboką ingerencją człowieka w przyrodę i gruntownym jej przekształcaniem. Rolnicy dodają do tego, że chodzi zawsze o przystosowanie naturalnego środowiska do najzupełniej życiowych potrzeb człowieka, ale obrońcy przyrody udowadniają, że jest to dążenie odwrotne do zaplanowanego, kto ma rację, a kto nie, nie ma wątpliwości. Można spierać się przy tym do upadłego, kto tu jest dobry a kto zły, kto rozumie sprawę i myśli szerokoimi kategoriami, a kto ma na oczach końskie okulary.

KĄDZY CZŁOWIEK ma swój rozum i swoje racje. Tym bardziej musi je mieć wybitni specjaliści z tytułami. Jeśli zlecimy im — za pokazne kwoty złotych — przeprowadzenie ekspertyzy i wydanie opinii, to nie po to, by polepszać ich samopoczucie i byt materialny, ale w tym celu, by pomogli nam podjąć najistotniejsze decyzje. Ich odpowiedzialność, wielka i odpowiedzialność, nie może kończyć się w momencie przekazania iluś stron zapisanego papieru, ale trwa przez długie lata.

ta. Muszą oni czuć się odpowiedzialni nie tylko wobec decydentów, ale i przyszłych pokoleń obywateli. Zawsze przecież można gdy zachodzi taka potrzeba, sięgnąć do dokumentów i powiedzieć, kto wydał opinię naukową przesądającą właśnie takie rozwiązania.

UWAGI TE nasuwają się po przeczytaniu wielu opracowań o dolinie Narwi, ostatnio artykułu Michała Ogórka w „Przeglądzie technicznym”. Pisze on: „W sprawie doliny Narwi mogłoby wypowiedzieć się naukowcy. Mogłoby, gdyby nie zachodziło wiele okoliczności, które im to utrudniają”. Nieorientowany czytelnik pomyśli sobie, że ktoś kiedyś, bez większego namysłu (może wojewoda, naczelnik gminy, albo sołtys) nakazał rozpoczęcie prac melioracyjnych w dolinie Narwi i budowę zbiornika za przeszło dwa miliardy złotych. Było to dawno, ludzie się zmienili, więc nikt nie ustali odpowiedzialnego, ani nie znalazł papierka, czym się kierował ten, kto podpisywał taką decyzję. Nie ma nic. Wszystko trzeba zaczynać od początku. Gdyby nie ważył głos danego publicysty, zrobiono by gwałt na przyrodzie w imię uzyskania dodatkowej kopy siana. A skoro dla publicysta zagranicą na cały kraj, zaczęło się szukanie winnych, którzy wydali rozkaz, by do boju ruszyły pułki melioratorów. Teraz będą odpowiadać przed społeczeństwem i historią za swoje czyny w walce z bogactwem i pięknem (czyżby przyrodą). Jeśli teraz dorwać się do tego naukowcy, nie zostawią na nich suchych nitki.

JAKIEŻ to wszystko naiwne. Odkryjemy po raz n-ty Amerykę i czekamy na spontaniczny aplauz publiczności. A może warto byłoby wcześniej pospierać w dokumentach (a jednak one są!) i przekonać się, ile jest w wypowiedzi eksperta, ile jest w wypowiedzi naukowca, ile jest w wypowiedzi polityka, ile jest w wypowiedzi publicysty. Tym, dziesiątki tomów. Podpisz stopnie naukowe, znane autorytety. Przy pominięciu sobie ich nazwiska. Jeśli popielonny karygodny błąd, napiszmy o nich w imieniu i nazwiska. Zadajmy, niech publicyści zabiorą głos i wyjaśnią nam wszystkie wątpliwości. Niech będą w pełni odpowiedzialni za swe ekspertyzy. Możemy powiedzieć im, że każda strona tego żądać tym bardziej, że każda strona dokumentu kosztuje często tysiące złotych. Nie płacimy przecież za makulaturę, ale za fachowe, mądre, odpowiedzialne opinie wybitnych specjalistów.

W KAŻDYM INNYM PRZYPADKU — rzadzimy jedynie polowanie na czarownice. Strzela się wtedy głośno, ale nie zostawia nic prócz huków.

MARIAN SUCHOZEBSKI

